

## Grzech zaniechania. Raport ECRI dotyczący Polski - IV cykl monitoringu

Autor tekstu: **Caden O. Reless**

**W** cieniu absorbujących uwagę Polaków aktualnych wydarzeń politycznych przemknęła niemal niezauważona przez krajowe media informacja o publikacji przez Europejską Komisję przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) kolejnej, czwartej już edycji raportu dotyczącego Polski. [\[1\]](#)

ECRI jest instytucją działającą przy Radzie Europy i w regularnych odstępach czasu przygotowuje raporty na temat spełniania przez kraje członkowskie podstawowych standardów w monitorowanych obszarach. Niepokojące jest to, że w Polsce wnioski z raportu zostały przez wiodące siły polityczne raczej zignorowane.

Kampania przed wyborami prezydenckimi skupiona była na zupełnie innych problemach. Trudno też wskazać wpływowe opiniotwórcze środowiska, które byłyby bezpośrednio zainteresowane wdrożeniem zaleceń tego dokumentu. W Polsce, w przeciwieństwie do Francji, w której najświeższa wersja raportu (notabene niezbyt pochlebna dla tego kraju) była jednak w pewnym zakresie elementem debaty publicznej, sprawa mniejszości narodowych i sytuacja uchodźców prawdopodobnie nie jest jeszcze na tyle nabrzmiałym problemem, by znaleźć się w centrum zainteresowania szerszych kręgów społeczeństwa.

W polskiej recepcji raportu występuje też wiele uproszczeń, a jego przesłanie w krajowych mediach często jest sprowadzane do hasła, że Rada Europy znowu krytykuje Polskę za rasizm. Paranoiczna atmosfera polskiej debaty publicznej, w której walka na oderwane od rzeczywistości poglądy często pozostaje wyalienowana wobec konkretnych potrzeb i bolączek mniejszości również może nie sprzyjać konstruktywnej recepcji raportu.

Warto jednak przyrzeć się całej sprawie bliżej, gdyż podobnie jak inne tego rodzaju dokumenty raport ECRI stanowić będzie dla polskiego rządu, instytucji państwowych i organizacji pozarządowych źródło wytycznych na najbliższe lata. Jak pokazują efekty poprzednich cykli monitoringu, celem przyświecającym przygotowaniu raportu nie jest, jak chcieliby niektórzy, bezinteresowne szkodzenie wizerunkowi monitorowanych państw, ale przede wszystkim stałe podnoszenie jakości życia obywateli poprzez wskazywanie pożądanych kierunków zmian.

Najświeższy raport ECRI nie jest rzeczywiście zbyt korzystny dla Polski, biorąc choćby pod uwagę, że formułowane w nim wnioski odnoszą się do kraju europejskiego i kraju członkowskiego Unii Europejskiej. Niestety, doniesienia raportu świadczą niejednokrotnie o przejawach opieszałości rządu i wielu organów państwowych we wdrażaniu zaleceń z poprzednich cykli monitoringu.

ECRI wprawdzie chwali i szczegółowo wskazuje nieliczne postępy, ale również wytyka Polsce zaległości i zaniedbania w wielu obszarach. Końcowy bilans nie wypada dla Polski najlepiej — w krótkim streszczeniu, przedstawionym na początku dokumentu, pochwały pod kierunkiem Polski zajmują krótkie dwa akapity, a wytykanie zapóźnień i niedociągnięć — pozostałe dziewięć. Wiele niepochlebnych uwag pod kierunkiem Polski formułowanych jest w sposób wyważony, ale za to bez ogródek. Zarzuty o dyskryminację mniejszości etnicznych, obcokrajowców i uchodźców oraz nadal tolerowany w debacie publicznej i w mediach agresywny antysemityzm trudno przeoczyć, tym bardziej że raz po raz padają one wprost i poparte zostają obrazowymi, konkretnymi przykładami. Z pewnością nie tego należałoby się spodziewać po mitycznej krainie tolerancji, jak Polskę przedstawiają niektóre środowiska odwołujące się do szczytnych tradycji i jednocześnie spuszczone zasłonę milczenia na aktualne problemy występujące w tej dziedzinie.

Raport - mimo wzbudzanych kontrowersji i zastrzeżeń zgłaszanych przez stronę rządową co do jego merytorycznej rzetelności — zawiera wiele rzeczowych uwag i z pewnością może stanowić rodzaj mapy drogowej dla Polski w dziedzinie realizacji i ochrony praw człowieka oraz zwalczania takich zjawisk, jak dyskryminacja, nietolerancja i wszelkiego rodzaju wrogię uprzedzenia w stosunku do różnych grup mniejszości. Prawa człowieka, w tym prawa obywatelskie, polityczne i socjalne wymagają bowiem nie tylko ochrony w momencie, gdy już są zagrożone, ale aktywnej promocji, działań uprzedzających, profilaktycznych i zaradczych.

Raport daje do zrozumienia, że w dziedzinie ochrony i promocji praw człowieka nie można spocząć na laurach, że jest to sfera stale narażona na niebezpieczny regres i wymaga systemowych i długofalowych działań w celu umocnienia dotychczasowych zdobyczy i osiągnięcia dalszego postępu społecznego w tej dziedzinie. Deficyt tej proaktywnej postawy jest właśnie jedną ze słabszych stron

państwa polskiego i polskiego społeczeństwa obywatelskiego w ogóle — za to, co dzieje się w polskim życiu społeczno-politycznym trudno w końcu obwiniać tylko kolejne rządy.

W międzynarodowym odbiorze może to być interpretowane jako czynnik sprzyjający klimatowi przyzwolenia dla wielu niepożądanych i nie zawsze wstydliwie skrywanych zjawisk. Z raportu można również wywnioskować, że Polska robi stanowczo za mało, by wyeliminować te elementy przemocy symbolicznej i instytucjonalnej, które przy pozorze intensyfikacji działań, rozroście urzędów i biurokracji sprzyjają konserwowaniu i maskowaniu krzywdzącego dla mniejszości status quo.

Wiarygodność i skuteczność wielu podejmowanych oficjalnie działań antydyskryminacyjnych jest podważana — raport wytyka między innymi nieproporcjonalnie małą ilość spraw rozpatrywanych przez organy powołane do walki z dyskryminacją. Stwarza to niestety wrażenie, że za mnożeniem kolejnych urzędów i przepisów nie stoją wystarczająco skuteczne działania, a za rozwijaniem zaplecza prawnym i instytucjonalnym tylko w bardzo ograniczonym zakresie podąża wzrost społecznej świadomości i zaangażowania. Strona polska broni się wskazując, że niska ilość skarg wpływających do organów przeznaczonych do walki z dyskryminacją wynika ze stosunkowo małej świadomości społecznej i że ilość ta jednak z roku na rok systematycznie rośnie, nie podważa to jednak wniosków ECRI, że w dziedzinie edukacji, rozwoju świadomości i promocji wiedzy na temat przysługujących obywatelom uprawnień czyni się ciągle zbyt mało.

Stąd właśnie wynikają podejrzenia, że walka z dyskryminacją napotyka często w Polsce na swoistą znowę milczenia ze strony urzędów i organów państwowych różnych szczebli, a przemoc i dyskryminacyjna polityka wobec wszelkich mniejszości, odbywająca się przy milczącej aprobacie władz, kościołów i partii politycznych, ma głęboko zakorzeniony charakter systemowy i instytucjonalny. W wielu miejscach raportu przewija się spostrzeżenie, że za stopniowym postępowaniem dokonywanym się w sferze prawnej i instytucjonalnej nie idą wystarczające wysiłki na rzecz intensyfikacji konkretnych działań profilaktycznych, edukacyjnych i promocyjnych, a działania organów państwowych i innych powołanych do tego instytucji publicznych nie są wystarczająco zaangażowane i dynamiczne.

Nie chodzi przecież tylko o to, by w Polsce nie dochodziło do czynnych aktów nienawiści i dyskryminacji; chodzi o kreowanie takiego otoczenia, które będzie sprzyjało pełnej realizacji praw środowisk narażonych na dyskryminację, a także o aktywne tworzenie zaplecza, które pozwoli wszystkim obywatelom na pełne uczestnictwo w życiu społecznym i politycznym, adekwatnie do posiadanych praw i przywilejów, gwarantowanych już przez porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej i wiążące Polskę zobowiązania międzynarodowe.

Jeśli chodzi o obszary problemowe raport komisji szczególnie dużo miejsca poświęca kilku sprawom: sytuacji mniejszości romskiej i innych mniejszości etnicznych oraz sytuacji uchodźców, zjawisku antysemityzmu, aktom przemocy w stosunku do obcokrajowców oraz coraz bardziej palącemu problemowi rasizmu w polskim internecie. Co ważne, w polu zainteresowania komisji znalazły się zarówno konkretne przykłady dyskryminacji i przemocy, ale też ogólnie panujący w Polsce klimat społeczny i polityczny.

Do jednej z najpilniejszych spraw wskazywanych w raporcie należy zadbanie o dostęp do edukacji dla dzieci romskich. Polska zrealizowała już niemal w pełni zalecenia poprzedniego raportu, dotyczące likwidacji w szkołach oddzielnych klas romskich. Mimo to równy dostęp do edukacji dla dzieci romskich nadal jest znacznie ograniczony, a przecież dzieci romskie, tak jak wszystkie inne dzieci w Polsce, objęte są obowiązkiem nauki. Brakuje więc w Polsce takich rozwiązań, które dzieci romskie w sposób czynny wydobędą z obszaru edukacyjnego i społecznego wykluczenia. Raport zarzuca tu Polsce w wielu obszarach bierność. Aby uniknąć nieporozumień, jeszcze raz wypada powtórzyć myśl przewodnią raportu: nie wystarczy ograniczenie tych sytuacji, w których instytucje i ich przedstawiciele pełnią w akcie dyskryminacji rolę czynną, ale chodzi o ich zaangażowanie na rzecz aktywnego zapobiegania dyskryminacji i przewyższania społecznej obojętności, indyferentyzmu i klimatu przyzwolenia na nietolerancję i nierówne traktowanie.

Mogą pojawić się zarzuty, że wysoka absencja szkolna dzieci romskich wynika ze specyfiki obyczajowości Romów, jednak tego rodzaju myślenie ma też swoje słabe punkty. Przede wszystkim w tego rodzaju argumentacji nie jest brane pod uwagę, że przyzwolenie na taki stan rzeczy skutkuje nierealizowaniem podstawowych praw dziecka, w tym prawa do edukacji i uzyskania warunków optymalnego rozwoju. W stosunku do dzieci romskich nie należy stosować podwójnych standardów, zwłaszcza wówczas, gdy akceptacja aktualnego stanu rzeczy po prostu zamyka wielu romskim dzieciom drogę awansu społecznego. Poza dążeniem do likwidacji dyskryminujących praktyk raport zachęca Polskę do stworzenia systemu, który będzie aktywnie motywował rodziców narodowości romskiej do posyłania dzieci do szkół, tak by mogły one korzystać z dobrodziejstw systemu edukacji. Pożądane byłoby również zwiększenie uczestnictwa dzieci romskich w różnych formach wychowania

przedszkolnego.

Raport ECRI wytyka Polsce, że dyskryminacja ciągle utrzymuje się w wielu innych sferach. Niepokojące rozmiary przyjmuje zwłaszcza polski antysemityzm. Wykorzystywanie narodowościowych uprzedzeń i resentymentów jest w Polsce nadal stałym i żywotnym elementem publicznego dyskursu:

*85. Dla ECRI szczególnie niepokojącym elementem społecznych nastrojów jest uporczywe zainteresowanie części ludności pochodzeniem etnicznym mniej lub bardziej znaczących postaci historycznych, jak również współczesnych polityków, pisarzy i dziennikarzy, którzy sami nie identyfikują się jako członkowie grupy mniejszości (albo którzy niekoniecznie chcą być identyfikowani jako tacy). Czasami takie zainteresowanie urasta do rozmiarów spekulacji i wkracza w sferę życia publicznego. Takiego rodzaju zainteresowanie może się wówczas skupić na osobach, które po prostu wyrażają swoją opinię. Implikacją tego typu spekulacji jest to, że takim osobom nie należy ufać.*

Mimo pewnych zmian na lepsze, które zaobserwowano po dojściu do władzy nowej ekipy rządzącej, ECRI zauważa, że antysemityzm nadal istnieje w Polsce i ma charakter uporczywy, zmienia się tylko jego charakter: z pierwotnego antysemityzmu umotywowanego religijnie, coraz częściej mamy do czynienia z tzw. antysemityzmem wtórnym, przyjmującym postać przekonania o nadmiernym wykorzystywaniu przez środowiska żydowskie poczucia winy w celu uzyskania odszkodowań, jak też wiary w tzw. *spisek żydowski* — nasilonej zwłaszcza w momencie apogeum kryzysu ekonomicznego. Nastroje antysemickie są wzbudzone przez środowiska społeczno-polityczne krytykujące przebieg prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz coraz częściej przywoływane w kontekście konfliktu bliskowschodniego. Autorzy raportu nie wahają się nazywać ich wprost *antyżydowską propagandą*, ponadto wskazują, że literatura antysemicka i antysemickie czasopisma są nadal w Polsce w sprzedaży. Raport zawiera tu również kilka krytycznych uwag pod kierunkiem mediów katolickich:

*95. Wielokrotnie wyrażono zaniepokojenie ECRI działalnością Radia Maryja i związanych z nim mediów w Polsce (należących do organizacji katolickiej). Ma to między innymi związek ze sposobem, w jaki prezentują one historię polskich Żydów i ich relacje w większości społeczeństwa. Chociaż wielu się zgodzi, że ostatnio uwagi antysemickie ich dziennikarzy są mniej jawne, ECRI wie o co najmniej dwóch alarmujących incydentach (dotyczących „przemysłu holocaustu” oraz „bezczelnej promocji żydowskiej kultury i punktu widzenia”), które miały miejsce od publikacji ostatniego raportu. Ponadto nikt nie kontestuje tego, że antysemickie uwagi czynią też często telefonujący odbiorcy, od których czasami prowadzący audycję się nie odcinają*

W związku z tym raport ponownie wskazuje na konieczność nadania priorytetu walce z antysemityzmem, jak również wzywa do podjęcia działań angażujących środowiska polityczne i opiniotwórcze do walki z tym zjawiskiem:

*93. ECRI zaleca by władze kontynuowały podkreślanie otwartego charakteru Polski. Ponadto rekomenduje, by nietolerancyjne wypowiedzi polityczne spotykały się z odpowiednią reakcją wszystkich zainteresowanych osób publicznych.*

*97. ECRI zaleca, by Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wykazała zwiększoną czujność w kwestii rasizmu w sferze swojego działania. Ponadto ECRI zachęca Radę do podnoszenia publicznej świadomości w sprawie istnienia mechanizmu skargowego przez ukierunkowaną informację i kampanie reklamy społecznej.*

Zwrócono także uwagę że rasizm i antysemityzm stanowi duży problem w środowisku kibiców piłki nożnej, wzywając Polski Związek Piłki Nożnej do podjęcia odpowiednich działań.

Ważnym, choć nie tak mocno eksponowanym wątkiem raportu jest postulowana przez ECRI reforma prawa karnego w taki sposób, by jednoznacznie zakazywało ono dyskryminacji osób należących do określonych grup mniejszości. Chodziwymienienie w przepisach prawnych wprost tych grup, które są szczególnie narażone na nietolerancję i nierówne traktowanie. Strona polska argumentowała wprawdzie, że obecne rozwiązania prawne są wystarczające, ale przytaczane racje wydają się mało przekonujące w obliczu przedstawianych przez ECRI przykładów. Ponadto w niektórych krajach takie zmiany już dawno wprowadzono w życie.

ECRI motywuje stronę polską do opracowania całościowej ustawy antydyskryminacyjnej, jak też do wprowadzenia w prawie karnym takich rozwiązań, które motywację rasistowską przestępstwa traktowałyby jednoznacznie jako okoliczność obciążającą. Zgodnie z zaleceniami ECRI należy brać pod uwagę nie tylko motywację związaną z rasą, ale również z kolorem skóry, językiem, religią, narodowością, pochodzeniem narodowym lub etnicznym. Jest to ważne tym bardziej, że zgodnie

z przedstawianymi przez ECRI danymi ilość przestępstw o podłożu rasistowskim w Polsce wykazuje tendencję wzrostową. Ciągłe niewystarczający jest też system wspierania ofiar przestępstw o podłożu rasistowskim.

W raporcie zwraca się uwagę, że polskie władze i organy ścigania często wykazują bierną postawę wobec zjawiska rasizmu, a sądownictwo, kierując się obecnie obowiązującymi przepisami traktuje tego rodzaju przestępstwa z pobłażliwością, niejednokrotnie ignorując rasistowski czy antysemitowski kontekst sprawy. ECRI po raz kolejny namawia do przyjęcia przez państwo aktywnej postawy, zwłaszcza w ściganiu i zbieraniu dowodów. Konieczne jest przy tym dążenie do odpowiedniego rozłożenia ciężaru dowodu w takich sprawach, tak by nie musiała go w pełni dźwigać strona pokrzywdzona (co bywa powodem niewnoszenia lub wycofywania oskarżenia).

Intensyfikacji wymagają również działania organów ścigania ukierunkowane na zwalczanie rasizmu w internecie. ECRI zwraca uwagę, że będzie to od Polski wymagać współpracy międzynarodowej w tych sytuacjach, gdy rasistowskie w wymowie i nakłaniające do przemocy treści umieszczone są na serwerach poza terytorium kraju.

Załącznik do raportu, dostępnego w trzech wersjach językowych: angielskiej, francuskiej i polskiej przedstawia także oficjalne stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej wobec wniosków ECRI zawartych w pierwotnej wersji dokumentu.

Należy zaznaczyć, że aktualny raport ECRI obejmuje stan na dzień 18 grudnia 2009 r. i nie uwzględnia zmian, które weszły w życie po tym terminie.

---

Przypisy:

[\[ 1 \] Raport ECRI dotyczący Polski](#) (czwarty cykl monitoringu)

**Caden O. Reless**

Ur. w 1980 r. w Polsce. Magister nauk o zachowaniu. Główne zainteresowania autora koncentrują się wokół zagadnień przemian społeczno-politycznych współczesnego świata, socjologii, filozofii i psychologii świadomości.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-07-2010 Ostatnia zmiana: 06-07-2010)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7388) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7388>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)